

Bardach, Juliusz

„Suwerenność państwa w praktyce i doktrynie politycznej Rusi Moskiewskiej (XIV-XVI w.)”, Wojciech Peltz, Zielona Góra 1994 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 85/4, 483-486

1994

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Wojciech P e l t z, *Suwerenność państwa w praktyce i doktrynie politycznej Rusi Moskiewskiej (XIV-XVI w.)*, Zielona Góra 1994, s. 331.

Monografia Wojciecha P e l t z a jest napisana zwięźle i klarownie. We wstępie zarysowano problematykę, która stanowi treść pracy, poszczególne rozdziały stanowią tematyczne całości, podzielone na jasno wyodrębnione podrozdziały, każdy wreszcie kończy wyraźnie wypunktowane konkluzje.

Autor podjął temat trudny, cząstkowo dotychczas badany przez historiografię rosyjską. W. Peltz zna dobrze literaturę przedmiotu. Za punkt odniesienia przyjął najlepsze dzieło traktujące o kształtowaniu się pojęcia suwerenności w zachodnioeuropejskim średniowieczu. Jest nim monografia Jana B a s z k i e w i c z a „Państwo suwerenne w feudalnej doktrynie politycznej do początków XIV wieku” (Warszawa 1964). W. Peltz wykorzystał zawartą w niej siatkę pojęć, ale też, opierając się także na innych pracach traktujących o powstawaniu pojęcia suwerenności w Europie Zachodniej, dokonywał porównań i zestawień. Czyni to jednak nie po to by, jak to robiono nieraz w literaturze radzieckiej, maksymalnie zbliżyć stosunki Rusi Moskiewskiej do zachodnioeuropejskich. Przeciwnie, uwypukla zarówno asynchronizm rozwoju jak i odmienności warunków historycznych, w których powstawało pojęcie suwerenności państwowej na Rusi Moskiewskiej.

Zasadniczą odmiennosć procesu kształtowania się suwerenności państwowej na Rusi Moskiewskiej upatruje w tym, że odbywał się on, aż do przełomu XV/XVI w., w warunkach zależności od Ordy. Wielcy książęta moskiewscy, realizujący w XIV-XV stuleciach jednoczenie Rusi pod swoją władzą, czynili to nie jako suwerenni władcy, ale jako wasale chanów tatarskich. W hierarchii feudalnej Złotej Ordy wielki książę moskiewski zajmował pozycję sułtana (carewicza). Był to następny szczebel po chanie, którego współczesne źródła ruskie określały mianem cara (od cesarz).

Inwestytura nowego władcy, w postaci jarłyku, choć w praktyce późniejszej w wypadku dziedzictwa w linii prostej niekwestionowana, była przecież wyrazem zależności. W tym świetle teza autora, że od początku XV w. chanat utracił faktyczne zwierzchnictwo nad Rusią Moskiewską, jest zbyt daleko idąca. Inaczej zresztą formułuje to w konkluzjach, gdy uznaje, że do 1502 r. Ruś Moskiewska pozostawała wobec Ordy państwem wasalnym.

Wzajemne stosunki wielkiego księcia moskiewskiego i innych licznych książąt wschodnioruskich układały się w rozmaitych i złożonych formach. W. Peltz przedstawia je eksponując rzeczy najistotniejsze. Należy do nich związek łączący wielkiego księcia moskiewskiego z innymi książętami, który źródła określały najczęściej jako „braterstwo”, podkreślając wewnętrzną hierarchię, w której wielki książę moskiewski był starszym bratem, a pozostali książęta młodszymi braćmi. Ta forma, wynikająca również z więzi dynastycznej łączącej Rurykowiczów, występowała na zewnątrz w postaci stosunków rodzinnych, aczkolwiek — jak stwierdza autor — zawierała treści prawnopolityczne i ideologiczne (s. 70-71).

„Starszeństwo” sankcjonowało oczywistą przewagę polityczną i prestiż „starszych braci”, a podstawą jego były układy (*rjady*) zawierane między książętami. Zdaniem W. Peltza układy międzyksiężęce eksponujące pozycję „starszego brata” — *princepsa* hamowały kształtowanie się suwerenności państwowej, utrzymując długo istnienie wschodnioruskiej „rzeszy Rurykowiczów”. Badane u schyłku XIX w. przez W. S i e r g i e j e w i c z a i A. E g z e m p l a r s k i e g o

*rjady*¹ podkreślały umowny charakter dokonujących się powoli procesów integracyjnych. Można sądzić, że ich powolność, a w rezultacie opóźnienia, wynikały nie tylko z przyjętego modelu stosunków międzyksiążęcych, ale także z faktu, że zwierzchnia władza, pozostająca w ręku chanów, nie była zainteresowana w procesach zjednoczeniowych na Rusi. Nawet książęta, którzy weszli do historii jako jednoczyciele ziem ruskich, jak Iwan Kalita a potem Dymitr Doński, przedkładali swoje testamenty, w których dokonywali podziału dziedzictwa pomiędzy wszystkich synów (łącznie to z zasadą pryncypatu) do zatwierdzenia Saraju. Zasada, że wszystkim synom należy się część dziedzictwa, była cechą państwa patrymonialnego, które przetrwało na Rusi Moskiewskiej dłużej niż gdzie indziej. Fakt ten wymaga — sędzę — szczególnego podkreślenia. Bowiern o ile w Polsce już w XIV wieku pojęcie *Corona Regni* zdominowało (z wyjątkiem Mazowsza) koncepcje patrymonialne, to na Rusi patrymonialny charakter władzy książęcej utrzymywał się jeszcze w XV wieku. Natomiast niechętnym okiem patrzyli Tatarzy na wywyższanie się jednych książąt nad innymi, wyrażające się w powstawaniu wielkich księstw. I choć nie potrafili temu skutecznie przeciwdziałać (przykładem wymuszana zgoda na wywyższanie się Moskwy) starali się w miarę możliwości te procesy ograniczać lub im przeciwdziałać. Trafna jest ocena W. Peltza, że sukcesy Moskwy w podporządkowywaniu sobie księstw dzielnicowych były wyrazem słabości Ordy.

W. Peltz wnikliwie zanalizował symptomatyczną klauzulę zawartą w 27 *rjadach* z XV w. o następującej treści: *A Ordu znati tobie, wielikomu kniazju, a mnie Ordu nie znati* (s. 95-96), zawierającą zakaz bezpośrednich stosunków udzielnych książąt z Ordą. Wobec nich jako przedstawiciel Ordy występował wielki książę moskiewski, co dawało mu oczywiście uprzywilejowane stanowisko. Znane są również i układy o przeciwnej treści, które zapewniały prawo bezpośrednich stosunków z Ordą określonym książętom i ich potomstwu. Byli to — rzecz można — wasalowie pierwszego rzędu w przeciwieństwie do wasalów drugiego rzędu, bezpośrednio podległych wielkiemu księciu moskiewskiemu. Szkoda, że rozpatrując to zagadnienie pominął autor stanowisko N. P a w ł o w a - S i l w a n s k i e g o, który w swoim klasycznym dziele „Feodalizm w Rosji” (wydanie uzupełnione i krytyczne z 1988 r.) zajął się także rozdrobnieniem władzy państwowej w dobie dzielnicowej. Zabrakło też w wywodach W. Peltza pojęcia państwa patrymonialnego, żywego w nauce współczesnej, a także — i od dawna — w nauce rosyjskiej, że wymienimy choćby klasyczną pozycję N. K a r i e j e w a „Pomiestie — gosudarstwo i sosłownaja monarchia” (1906).

Istotnym elementem kształtowania się suwerenności państwowej Rusi Moskiewskiej była — według W. Peltza — religia prawosławna. Eksponując integracyjną rolę prawosławia zwraca on uwagę na identyfikację pojęć „ziemia ruska” i „wiera chrześcijańska” (w sensie: prawosławna) w pomnikach literatury staroruskiej. Wyrazem połączenia ideologii jedności państwowej z jednością religijną było wyniesienie na ołtarz świętych Rurykowiczów: Borysa i Gleba, Olgi i Włodzimierza, wreszcie Aleksandra Newskiego.

Integracyjna rola religii w późniejszym czasie po przeniesieniu metropolii do Moskwy prowadziła — jego zdaniem — „do identyfikacji polityki cerkiewnej z linią polityczną Kremla” (s. 63). Miało to — jak wiemy — dalekosiężne skutki aż po dzień dzisiejszy. Z ideologii cerkiewnej wyprowadza W. Peltz ideę *wsieja Rusi* podkreślając ideę jedności państwowej wszystkich ziem zamieszkałych przez wyznawców prawosławia. Wspomina też o tradycji jedności państwowej Rusi Kijowskiej, a także o wspólnocie dynastycznej, ale wydaje się przywiązywać do tych czynników mniejszą wagę.

Osobno omawia W. Peltz stosunki w ks. moskiewskich z Nowogrodem Wielkim. Znamienne, że tytuł miasta brzmiał: *Gospodin Wielikij Nowgorod* podkreślający, jeszcze w większym stopniu

¹ Ich rolę wyeksponował jeszcze w początku lat dwudziestych J. J a k o w k i n w rozprawie *Dogowor kak normatwnyj fakt w diewniem russkom prawie* (*Sbornik poswiaszczenyj S. Płatono-wu*, Piotrograd 1922). Potem odsuwano je na plan drugi.

niz tytuł *gosudar'*, suwerenny jego charakter. Jak wiadomo Nowogród Wielki płacił Ordzie haracz, ale nie dopuszczał jej poborców — baskaków na swoje terytorium. Republika nowogrodzka aż do 1478 r. usiłowała balansować pomiędzy Wielkim Księstwem Litewskim a Moskwą. Dopiero w tym roku Iwan III uzyskał uznanie swego zwierzchnictwa nad Nowogrodem.

Pojęcie *wsieja Rusi* implikowało roszczenia w stosunku do ruskich ziem wchodzących w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego. Stąd zrozumiałe protesty litewskie przeciwko tytułowi Gosudar'wsieja Rusi. W. Peltz polemizuje z poglądem Feliksa Konecznego, że pretensje Iwana III do ziem Rusi litewskiej były wynikiem obcej inspiracji, zwracając uwagę, że były one logicznie związane z tradycją jedności Rusi Kijowskiej oraz jedności cerkwi prawosławnej. Po przyłączeniu Nowogrodu i Tweru, zamykających proces integracji terytorium wielkoruskiego, władcy moskiewskiego Kremla otwierali w początku XVI w. nowy rozdział swojej polityki — tym razem zachodniej.

Pozostaje do rozważenia problem, w jakim stosunku pozostawał program zjednoczenia ziem ruskich do idei uniwersalnej monarchii prawosławnej. W. Peltz początkowo twierdzi kategorycznie, że tradycja uniwersalizmu cesarskiego była „całkiem obcą umysłowości moskiewskiej” (s. 148). Teza ta pozostaje jednak w sprzeczności ze sformułowaną w Rosji w XVI w. doktryną III Rzymu. Dlatego zalecałbym tu ostrożność zwłaszcza, że dalsze wywody autora podważają poważnie jej zasadność.

Uniwersalizm wschodnioeuropejski, obejmujący narody i kraje wyznające „starożytną religię grecką”, był inherentną częścią ideologii rosyjskiego caratu. Można tu mówić o uniwersalizmie regionalnym, ale taką była też *de facto* ideologia Bizancjum. Oczywiście można upatrywać w ideologii narodowego państwa rosyjskiego replikę na uniwersalistyczne tendencje Złotej Ordy, tyle że w praktyce, a rychło i w ideologii, to narodowe państwo rosyjskie sięgnęło na wschodzie po Kazań i Astrachań, nie mówiąc o ziemiach nierosyjskich dalej na wschód od Wołgi i na północ od Nowogrodu.

Zgodzić się należy z W. Peltzem, że doktryna suwerenności Rusi Moskiewskiej ukształtowała się pod wpływem Bizancjum, w wyniku jego inspiracji, tradycji i kultury umysłowej (s. 149). Kościół Wschodni stał na stanowisku, że najwyższą władzą kościelną jest cesarz. Koncepcję tę zaakceptowali władcy moskiewskiego Kremla. Zachowując rewerencję wobec Carogrodu, ze względu na autorytet tamtajszego patriarchy, Moskwa zdawała sobie sprawę, że uniwersalizm bizantyjski nie był w stanie zagrozić kształtującej się, w miarę upadku Ordy, moskiewskiej suwerenności. Przeciwnie, gdy Konstantynopol znalazł się w ręku Turków, w miejsce II Rzymu wstąpiła Moskwa jako nowy III Rzym, jako siła realizująca ideę jedności ludów i krajów prawosławnych. Iwan III odrzucił propozycję tytułu królewskiego ofiarowanego mu przez cesarza. Władca na moskiewskim Kremlu znał i doceniał ideę imperialną w jej wschodnim wydaniu (*basileus* jako *imago Dei, caput mundi*). Jak stwierdza W. Peltz po upadku Konstantynopola Moskwa zdecydowała się przejąć ideową spuściznę po nim, więc również uniwersalizm wschodni. Zaakceptowała należy jego ustalenia, że „spośród średniowiecznych ideologii uniwersalistycznych tylko bizantyńska doktryna imperialna wywarła wpływ na ukształtowanie się moskiewskich pojęć o suwerenności państwa” (s. 183). Pojęcia te tworzyła Moskwa na podstawie teorii i praktyki bizantyńskiej, ale też własnej. „Izolacja Rusi od myśli zachodniej sprawiała, że kształt doktryny suwerenności państwa w zdecydowanej mierze zależał od refleksji nad przeżywaną rzeczywistością” (s. 185). Koncepcja suwerenności państwa moskiewskiego stanowiła więc twór samodzielny zawierający wątki o proveniencji bizantyńskiej, ale będący w głównej mierze uogólnieniem doświadczenia praktycznego. Ten mocno akceptowany pogląd autora wydaje się być uzasadniony.

Gosudar' w tym ujęciu był suwerenem a *gosudariewa wotczina* określeniem państwa stanowiącą — dodajmy — zbitkę pojęciową patrymonialno-publicznoprawną. Pierwiastek patrymonialny dominujący w dobie dzielnicowej zachował się — choć w mniejszym stopniu — i za panowania ostatnich Rurykowiczów. *Gosudarstwo* = państwo wywodziło się od „gospodarstwo”, tak jak

gosudar' od litewsko-ruskiego *hospodara* (pol. gospodarza). Są to pojęcia o genezie patrymonialnej, gdy *samodzierzec* = autokrator był pojęciem z dziedziny prawa publicznego.

Stworzona *ad usum* Iwana IV teoria wywodząca go z rodu rzymskiego cesarza Augusta oznaczała wplecenie dziejów Rusi Moskiewskiej w historię powszechną. Równoległe podkreślanie boskiej proveniencji władzy monarszej przejęte z Bizancjum, łączyło te heterogeniczne elementy w koncepcję suwerenności zarówno wewnętrznej jak i zewnętrznej. Antyczny wątek był echem Renesansu w Rosji w dobie fascynacji starożytnością klasyczną. W praktyce jednak nie cesarz rzymski, ale cesarz bizantyński stanowił układ odniesienia dla władców Kremla moskiewskiego jako wzór władzy pełnej i najwyższej.

Z tytułem cara wiązano początkowo treści cesarskie. Z czasem jednak tytuł cara uległ pewnej dewaluacji, zbliżając się do tytułu zachodnioeuropejskiego króla. Pamiętajmy, że w tytule władców moskiewskich figurowały również tytuły cara kazańskiego, cara astrachańskiego (później też cara gruzińskiego). Wszystko to spowodowało, że Piotr I, by zrównać swoją godność z tytułem cesarzy niemieckich, przyjął tytuł imperatora, zaś powstałe w wyniku traktatu wiedeńskiego w 1815 r. Królestwo Polskie było w tytulaturze rosyjskiej Carstwem Polskim, a odpowiednio imperator Wszechrusi nosił *secundo loco* tytuł „car polski”. Tytuł cara nie był więc jednoznaczny i równorzędny z cesarskim, choć etymologicznie też od Cezara się wywodził.

W uwagach końcowych W. Peltz trafnie odróżnia fakt, że Moskwa była następczynią Bizancjum, ale nie była jego dziedziczką i kontynuatorką. Idea cesarstwa rosyjskiego jaka ukształtowała się ostatecznie za Piotra I była — sędzi — pozbawiona akcentów uniwersalnych, eksponowała natomiast treści mocarstwowe i wielonarodowościowy charakter, analogicznie do cesarstwa Habsburgów. Cesarstwo Rosyjskie można więc uznać za połączenie wielu krajów i ludów pod monarchiczną władzą cesarza jako *sui generis* króla królów. Znalazło to — jak wiadomo — wyraz w pełnej tytulaturze cesarzy rosyjskich.

Całość zasługuje na zainteresowanie i pozytywną uwagę.

Juliusz Bardach

Heide W u n d e r, „*Er ist die Sonn', sie ist der Mond*”. *Frauen in der Frühen Neuzeit*, Verlag C.H. Beck, München 1992, s. 368, bibliografia, indeksy: osobowy, miejscowości i rzeczowy, ilustr.

W ciągu ostatnich trzydziestu-czterdziestu lat literatura poświęcona dziejom kobiet rozrosła się do potężnego nurtu obejmującego dziesiątki monografii, prac zbiorowych i specjalistycznych czasopism. Wciąż jednak brakuje dzieł syntetyzujących, obejmujących szersze obszary chronologiczno-tematyczno-geograficzne, ukazujących problematykę jednocześnie kompleksowo i komparatystycznie. Ostatnia książka znanej niemieckiej badaczki dziejów społeczeństwa w okresie nowożytnym Heide W u n d e r z Kassel prezentując historię kobiet w Europie XV-XVIII w. stanowi swego rodzaju kontynuację dzieł Edith E n n e n „*Frauen im Mittelalter*” (I wyd., München 1984, ostatnie wyd. München 1993).

Celem książki, jak stwierdza autorka w przedmowie, jest przedstawienie zmian w sytuacji kobiet wszystkich stanów i grup społecznych (nie tylko władczyń i świętych z jednej, czarownic i prostytutek z drugiej strony), zachodzących w związku z przemianami gospodarczo-społecznymi i modernizacją społeczeństw w okresie wczesnonowożytnym Europy. H. Wunder poszukuje zwłaszcza